

**Teresa Kołakowska**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Wypocznij na Mazowszu**

Czasopismo „Stolica”, którego numer 7–8 (2338–2339) lipiec–sierpień 2020 niedawno się ukazał, ma bogatą historię. Powstało w 1946 roku jako tygodnik zajmujący się tematyką warszawską. Był to pierwszy na świecie tygodnik poświęcony jednemu miastu. W latach 1951–1952 „Stolica” była dwutygodnikiem, a obecnie ukazuje się jako miesięcznik.

Protoplastą „Stolicy” był ukazujący się od 1945 roku tygodnik „Skarpa Warszawska”, wydawany przez Biuro Odbudowy Stolicy pod hasłem *Odbudowa miasta i człowieka*. Pierwszy numer „Stolicy” ukazał się z podtytułem „Warszawski Tygodnik Ilustrowany”. Tygodnik wychodził do końca 1989 roku.

Od kwietnia 2006 roku „Stolica” ukazuje się jako miesięcznik z podtytułem „Warszawski Magazyn Ilustrowany”, zachowując numerację ze starej „Stolicy” i dotychczasowy numer ISSN.

Od momentu powstania „Stolica” publikowała artykuły przybliżające czytelnikowi historię i współczesność Warszawy, a także dokumenty i wspomnienia, które nadsyłali czytelnicy. Czasopismo organizowało i wspierało wiele akcji społecznych, m.in. odbudowę Zamku Królewskiego. Od roku 1971 „Stolica” przyznawała nagrodę za wybitne zasługi dla Warszawy – Homo Varsoviensis.

W pierwszej edycji „Stolicy” publikowało wiele znanych postaci: problematyką wojenną zajmował się Władysław Bartoszewski, sprawami miejskimi Stanisław Geberthner, działem historycznym – Leszek Moczulski. Współpracowali z nią także m.in. Andrzej Szomański, Waldemar Łysiak, Eryk Lipiński, Olgierd Budrewicz czy Stefan Wolski.

Redaktorem naczelną obecnej „Stolicy” jest Ewa Kielak-Ciemińska. Urbanistyką zajmuje się Grzegorz Buczek, warszawskim nazewnictwem – Paweł Elsztajn, Jacek Fedorowicz i Kwiryna Handke.

Najnowszy numer „Stolicy” posiada trzy działy: *Odpochnij na Mazowszu*, *Historia* i *Kultura*. Jednak zdecydowanie dominuje w nim dział pierwszy, stanowiący ponad połowę jego zawartości. Związane jest to z akcją Samorządu Województwa Mazowieckiego, zachęcającą do spędzenia przynajmniej części tegorocznych wakacji na Mazowszu. Trwające właśnie lato nie sprzyja dalekim wyjazdom. Jak wynika z badań, 66% Polaków ma zamiar spędzić je w kraju. Tym cenniejsza jest więc wiedza o tym, w jakie atrakcje obfituje najbliższa okolica.

„Stolica” skupiła się na propozycjach wycieczek rowerowych, reagując na rosnącą wciąż popularność tego sposobu przemieszczania się. Ponadto ta forma turystyki pozwala unikać zatłoczonych publicznych środków komunikacji, co jest szczególnie pożądane w dobie pandemii, a jednocześnie poprzez zachęcanie do aktywności fizycznej propaguje zdrowy styl życia.

Z artykułu wstępnego dowiadujemy się, że sieć rowerowa w stolicy liczy aż 645 km. Od 2012 roku przybywa corocznie około 50 km nowych tras. Kolejne ścieżki rowerowe są w budowie lub planach na najbliższą przyszłość. Można więc coraz wygodniej przemieszczać się w obrębie miasta, a także opuścić je, korzystając z tego samego sposobu podróżowania. Zachęcając do zainteresowania się turystyką rowerową, „Stolica” proponuje kilka niezmiernie ciekawych tras.

Pierwsza propozycja, autorstwa Jerzego S. Majewskiego, przedstawia korzyści płynące z wyruszenia na szlak rowerowy przez Puszcę Kampinoską. W artykule zatytułowanym *Na południe od wielkiego lasu* autor oprowadza nas po ciekawych miejscach znajdujących się na tym szlaku, przedstawiając ich historię oraz walory krajobrazowe mijanych okolic. Są wśród nich tak ważne dla polskiej tradycji miejsca, jak na przykład Żelazowa Wola czy Niepokalanów. Trasa obfituje w obiekty zabytkowe, muzea, znajdziemy także park rozrywki (w zabudowaniach dawnej bazy cyrkowej w Julinku), co zainteresuje szczególnie rodziny wędrujące wraz z dziećmi; inną atrakcją na tej trasie jest Sochaczewska Kolej Wąskotorowa. Trasa obliczona jest na kilka dni, liczy dokładnie 144,5 km.

Inną trasę proponuje historyk, licencjonowany przewodnik miejski, pasjonat polskiej architektury – Adrian Sobieszczański w artykule *Niebieskim szlakiem do zielonego Skolimowa*. Do malowniczego Skolimowa, który od ponad 60 lat jest częścią Konstancina-Jeziorny, można dostać się szlakiem niebieskim, na który wjeżdżamy w Ursynowie i ruszamy w kierunku Góry Kalwarii i Czerska terenami nadwiślańskimi. Autor snuje opowieść o ludziach związanych z tym miejscem, wśród których znajdują postacie tej miary co Żeromski, Makuszyński czy Szyfman. Ale głównymi obiektami zainteresowania Sobieszczańskiego są wille, ich twórcy, historia, architekту-

ra i anegdoty związane ze zmieniającymi się właścicielami. Niewątpliwym walorem Skolimowa jest niewielka, kilkunastokilometrowa zaledwie odległość dzieląca go od centrum Warszawy, więc na taką wycieczkę mogą wyruszyć nawet ci, którzy nie są wytrawnymi cyklistami.

Kamila Komar-Michalczyk w materiale *Czarowna linia otwocka* zaprasza na kolejną wycieczkę: ścieżka rowerowa biegnąca równolegle do linii kolejowej zaczyna się w Aninie i można nią dojechać aż do Falenicy. Po drodze mijamy Wawer, Radość i Miedzeszyn (obecnie w granicach miasta) i już poza granicami stolicy – Michalin, Józefów, Jarosław, Świder i Otwock. Na tej trasie jest duża ilość obiektów zarówno drewnianych, jak i murowanych, jednak przede wszystkim te drewniane traktowane są jako odrębne zjawiska architektoniczne, a także kulturowe, społeczne i ekonomiczne. To tzw. świdermajer, za którego twórcę popularnie uznaje się Michała Elwira Andriollego. W okresie międzywojennym naliczono ich na obszarze od Międzyzlesia do Otwocka ok. 500, dziś pozostało około 300. Autorka przedstawia najciekawsze z nich, koleje ich losu w burzliwych dziejach podwarszawskich okolic i losy ich właścicieli. Podkreśla, że ze względu na ich usytuowanie wycieczka rowerowa jest najlepszym sposobem na dotarcie do najciekawszych obiektów.

Tę część „Stolicy” kończy artykuł Adriana Sobieszczańskiego *Jak to się zaczęło. Sport rowerowy z dawnej Warszawy – czy nasi przodkowie również tak chętnie sięgali po dwa kółka?*, omawiający zjawisko powszechnego uprawiania sportu w Polsce, w tym sportu rowerowego. Sobieszczański przypomina, że pierwsze welocypedy przywędrowały nad Wisłę znad Sekwany w 1867 roku, a w 1886 roku powstało Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Ich aktywności nie przerwała I wojna światowa, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej cykliści utworzyli własny oddział. Autor przywołuje fakt, że pierwszy polski medal olimpijski zdobyli na olimpiadzie w Paryżu cykliści właśnie. Jako kolejną propozycję wypoczyniania na Mazowszu autor artykułu traktuje zachętę do zwiedzenia jednego z trzech polskich muzeów rowerów znajdującego się w Radomiu.

W dziale *Wypocznij na Mazowszu* znajduje się też materiał Janusza Dobrzyńskiego *Mały Żelechów i wielka Warszawa*, którego autor zachęca do zwiedzenia Żelechowa, zabytkowego miasteczka leżącego w powiecie garwolińskim, oddalonego od Warszawy o niecałe 100 km. Znajduje się w nim m.in. klasycystyczny pałac, w którym odbyło się wesele Romualda Traugutta, a o drewnianym kościele wspominał już Jan Długosz. Żelechów to gniazdo zasłużonego rodu Ciołków, gród, o którym wzmiankowano już w XIII wieku.

Pod hasłem *Wakacje z historią* „Stolica” zachęca do peregrynacji szlakiem wydarzeń historycznych 1920 roku. Znajdują się na nim: Ossów, Ra-

dzymin, Twierdza Modlin i Płock, a także Borkowo nad Wkrą, Wyszków, Mińsk Mazowiecki, Serock i Sulejówkę.

W kolejnym dziale – poświęconym historii – zamieszczono kalendarium wydarzeń rozgrywających się w sierpniu 1939 roku. Jest autorstwa Jarosława Zielińskiego i nosi tytuł *Za pięć dwunasta. 1939. Tamten sierpień*, a także fragmenty pierwszego zbiorczego wydania wspomnień Bohdana Korzeniowskiego, wybitnej osobowości polskiego teatru. Dotyczą one okresu rewolucji październikowej, II RP, pobytu w Auschwitz, ratowania Biblioteki Uniwersyteckiej i innych niezwykle interesujących wydarzeń, przedstawionych z epickim rozmachem i pełnych głębokich refleksji o naturze ludzkiej.

W dziale *Kultura* na uwagę zasługuje wywiad Tomasza Miłkowskiego z Justyną Sieńczyło i Emilianem Kamińskim, twórcami Teatru Kamienica. Nosi on tytuł *O to miejsce dbamy bardziej niż o własny dom* i zawiera odpowiedzi na pytania o charakter teatru, repertuar, a także sposób, w jaki pandemia zmieniła aktywność teatrów.

Znajduje się tu także informacja o wystawie „Polonia Restituta”, którą wznawia działalność wystawienniczą Muzeum Niepodległości po zakończeniu remontu i rewitalizacji Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów. Ekspozycja pozwala widzowi prześledzić wszystkie etapy walki o niepodległość. Można tu zobaczyć obrazy wybitnych twórców, bogatą kolekcję biżuterii patriotycznej, odznak, medali i plakiet, cenny zbiór broni, mundurów oraz wyposażenia wojskowego polskich formacji walczących od 1914 roku. Uzupełniają to pamiątki i dokumenty dotyczące konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku.

Numer liczy 78 stron i jest bardzo bogaty w różnorakie treści związane ze stolicą i Mazowszem. Nie sposób odnieść się do nich wszystkich ze względu na ograniczone rozmiary tej recenzji. Tak jak zaznaczyłam na wstępie, zdominowany jest przez materiały dotyczące akcji *Wypocznij na Mazowszu*, która już w tej chwili święci triumfy, gdyż mazowieckie atrakcje turystyczne cieszą się dużym powodzeniem. Na drogach Mazowsza widać wielu rowerzystów w różnym wieku, w miejscach atrakcyjnych turystycznie tworzą się spore kolejki, ludzie wypoczywają na Mazowszu, zaprzeczając obiegowemu powiedzeniu: cudze chwalicie, swego nie znacie. A ten numer „Stolicy” to poznanie ułatwia, zachęcam więc do jego lektury.

**Teresa Kolakowska**

**Warszawski Magazyn Ilustrowany „Stolica”, nr 7–8/2020 (2338–2339),  
lipiec–sierpień 2020, ss. 80.**